

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 10 sierpnia 1945 r.

Nr 163

Dni Japonii są policzone

Wojna na Dalekim Wschodzie weszła w fazę końcową. Rozpoczął się ostatni akt dramatu. Lada chwila uderzą na macierzyste wyspy japońskie, od tygodnia straszliwie bombardowane, potężne siły desantowe anglo-amerykańskie, a sytuacja Japonii na lądzie azjatyckim stała się również beznadziejną z chwilą wypowiedzenia jej wojny przez Związek Radziecki.

Wydarzenie to było oczekiwane. Nie było i nie mogło być przyjaźni między Związkiem Radzieckim i zaborczą Japonią. Imperializm japoński, zmierzając do podboju i opanowania całej Azji Wschodniej, niósł niewolę narodom zaprzyjaźnionym z narodami radzieckimi, zagrażał żywotnym interesom Z. S. R. R.

Związek Radziecki przekreślił imperialistyczną politykę carskiej Rosji, nie chce cudzych ziem, nie pragnie podbojów. Lecz jego i całego świata żywotne interesy wymagają, aby miał swobodny dostęp do Pacyfiku, do niezamarzających portów Mandżurii i Korei. Dopiero wtedy możliwe będzie pełne wykorzystanie i udostępnienie całemu światu olbrzymich bogactw naturalnych Syberii.

Imperialistyczna Japonia w chwili osłabienia Rosji zagrabiła jej wielki dorobek w Mandżurii, jej porty niezamarzające, zablokowała Władywostok, przecięła jej najważniejsze arterie komunikacyjne na Dalekim Wschodzie, usiłowała odepchnąć ją zupełnie od Pacyfiku, sięgała już niedowzmacznie po ziemie radzieckie, planowała grabież całej Syberii wschodniej. Stosunki radziecko-japońskie były więc długo silnie napięte, japońscy militariści prowokowali nieustannie zatargi i często formalne bitwy na pograniczu radziecko-mandżurskim, lecz do wojny nie doszło, bo Związek Radziecki jej nie chciał, a Japonia wtedy jeszcze nie była gotową do niej. Później imperializm japoński doszedł do wniosku, że przede wszystkim należy opanować Chiny i Pacyfik, rozprawić się z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Dlatego Japonia zawarła sojusz z Niemcami, a pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim. Zawierając go — obie strony niewątpliwie zdawały sobie sprawę, że jest to tylko odsunięcie nieuniknionego konfliktu. Obie strony zachowały pełne pogotowie wojskowe na pograniczu, także w czasie wojny. W najcięższych swych chwilach, gdy wojska niemieckie stały już nad Wolgą, Związek Radziecki nie wycofał swej potężnej armii daleko-wschodniej z pogranicza Mandżurii i Mongolii, a po tamtej stronie granicy stały z bronią u nogi jeszcze liczniejsze wojska japońskie; stały tam, choć były potrzebne gdzie indziej.

Bogata w rudę i węgiel Mandżuria stopniowo stała się arsenałem Japonii. W ostatnim czasie Mandżuria była ostatnią jej nadzieją. Rząd japoński odrzucił ultimatum poczdamskie w przekonaniu, że będzie mógł prowadzić wojnę nadal nawet wtedy, gdyby część Japonii właściwej została zdobyta przez wojska anglo-amerykańskie. Istotnie — posiadając Koreę, Chiny Północne i Mandżurię z jej bogactwami naturalnymi i na nich opartym już poważnym przemysłem wojennym oraz wielomilionową armię na kontynencie — Japonia mogłaby jeszcze długo stawiać skuteczny opór. Liczyła też na to, że w końcu uda się jej zwyciężyć przeciwników i wytargować znośne warunki pokoju.

Dwa wydarzenia przekreśliły tę nadzieję: wynalezienie straszliwej bomby atomowej i wypowiedzenie wojny Japonii przez Związek Radziecki. Bomby atomowe zniszczały ośrodki przemysłowe i bazy wojskowe Japonii właściwej, Armia Czerwona złamała i niszczy siły japońskie w Mandżurii. Siły japońskie w Mandżurii są wielkie, żołnierz japoński jest dobrym żołnierzem, ale nie jemu się mierzyć z radzieckim żołnierzem. Nie ulega wątpliwości, że armia, która złamała

Związek Radziecki wypowiedział jej wojnę

Moskwa, 9. 8. (Tass). — W dniu wczorajszym Molotow przyjął ambasadora Japonii Seto i wręczył mu imieniem Rządu Radzieckiego notę o przystąpieniu Rosji do działań wojennych przeciwko Japonii. W uzasadnieniu przystąpienia do wojny Rząd Radziecki podaje, że wobec odrzucenia przez Japonię noty kapitulacyjnej, wysłanej z konferencji poczdamskiej oraz w celu przyspieszenia pokoju światowego, przystąpienie do czynnej akcji Z.S.R.R. jest konieczne.

Pierwsze sukcesy armii radzieckiej

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 9 sierpnia:

Na Dalekim Wschodzie wojska radzieckie 9 sierpnia rano, według czasu Dalekiego Wschodu przeszły na szerokim froncie granicę Mandżurii, na Pomorzu, w rejonie Chabarowska i w kraju Zabajkalskim.

Na Pomorzu wojska nasze, łamiąc silny opór nieprzyjaciela, przerwały żelbetonowy pas obrony Japończyków i w ciągu dnia 9 sierpnia posunęły się naprzód do 15 km.

W rejonie Chabarowska wojska nasze na szeregu odcinków sforsowały w walkach rzekę Amur i Ussuri, zajmując przy tym

Tej samej treści notę wręczył o tym samym czasie ambasador sowiecki w Tokio, Malik, rządowi japońskiemu.

Po wręczeniu noty Molotow przyjął ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Chin i zawiadomił ich o przystąpieniu Rosji do wojny z Japonią z dniem 9 sierpnia br.

Londyn, 9. 8. (BBC). — Komendant floty alianckiej w Guan oświadczył, że w działaniach wojennych Rosji przeciw Japonii, flota służyć będzie jak najdalej idącą pomocą.

miasto Fujuan oraz kilka innych miejscowości.

W kraju Zabajkalskim wojska nasze, łamiąc zaciekle opór nieprzyjaciela, szturmem zdobyły Mańczuro-Czajajurski umocniony rejon Japończyków oraz zajęły miasta i stacje kolejowe Mandżuria i Czajajurski. W rejonie jeziora Buir-Nur wojska nasze zdobyły miejscowości Dzyndzyn-Sume i Hoşu-Sume, nie napotykając na szczególny opór nieprzyjaciela.

Na ogół w ciągu 9 sierpnia wojska nasze posunęły się naprzód o 15 do 22 kilometrów. Lotnictwo nasze bombardowało główne węzły kolejowe Mandżuria—Charbin, Czanczuń, Girin oraz porty Sejsin i Rasin.

Koniec wojny bliski

Londyn, 9. 8. (BBC). — Prasa londyńska zapełniła swe szpalty tematem przystąpienia Rosji do wojny z Japonią i o bombie atomowej. Cała prasa jest zgodna, że koniec wojny z Japonią jest bliski i spodziewać się należy kapitulacji w najbliższych dniach.

„Daily Express” pisze, że wierny sprzymierzeniec, Rosja, przyczyni się do szybkiego osiągnięcia upragnionego pokoju światowego, przez swój czynny udział w wojnie z Japonią.

Japońska agencja telegraficzna donosi, że rząd

Wrażenie w USA

Waszyngton, 9. 8. (TASS). Po ogłoszeniu przez prezydenta Trumana wiadomości, że Związek Radziecki wypowiedział wojnę Japonii, sekretarz stanu USA Byrnes ogłosił na specjalnej konferencji prasowej oficjalne oświadczenie, w którym wyraża nadzieję, że naród japoński w chwili obecnej zrozumie bezcelowość dalszego oporu.

Następnie Byrnes oznajmił: „Witam z uznaniem wiadomość o tym, że rząd radziecki wypowiedział wojnę Japonii 9 sierpnia. Ten krok rzą-

du radzieckiego powinien skrócić okres wojny i zapobiec stracie licznych ofiar. Szczęśliwy jestem, że mocarstwa sprzymierzone, które współpracowały w Europie celem zadania kłeski nieprzyjacielowi, będą kontynuować swoją współpracę na Dalekim Wschodzie i przyniosą pokój ludności.”

Celem pobudzenia ludności japońskiej do działalności domagającej się pokoju zrzucono na całą Japonię masy ulotek. Ulotki ozdobione wizerunkiem żołnierza rosyjskiego, podającego rękę żołnierzowi amerykańskiemu, zaopatrzone są w odpowiednie hasła.

du radzieckiego powinien skrócić okres wojny i zapobiec stracie licznych ofiar. Szczęśliwy jestem, że mocarstwa sprzymierzone, które współpracowały w Europie celem zadania kłeski nieprzyjacielowi, będą kontynuować swoją współpracę na Dalekim Wschodzie i przyniosą pokój ludności.”

Dalej Byrnes wyjaśnił pogląd prezydenta Trumana na stanowisko wielkich mocarstw demokratycznych w sprawie wojny na Dalekim Wschodzie.

Straszliwe zniszczenia

Londyn, 9. 8. (BBC). — Pierwsze zdjęcia po zrzuceniu bomby atomowej nie udają się; jeszcze 36 godzin po bombardowaniu pył i dym nie pozwoliły na zorientowanie się w skutkach. Późniejsze zdjęcia wykazują, że w promieniu 3 km od miejsca wybuchu wszystko jest sproszkowane tak, że na zdjęciu nie ma nawet cienia. Dalej od wybuchu położone obiekty są zupełnie zniszczone i płoną. Bomba ważyła 200 kg a ładunek wybuchowy wynosi niecałe 2 kg. Zastosowano obecnie tylko 1/1000 tego, co można w praktyce zastosować.

potęgę niemiecką, szybko wyzwoli Mandżurię, Koreę i Chiny Północne spod zniechęconego jarzma japońskiego.

W interesie całej ludzkości leży, aby jak najprędzej zniszczone zostały ostatnie ośrodki imperialistycznego militarystyki i faszyzmu, aby jak najprędzej zapanował pokój na świecie. Jak najrychlejsze złamanie Japonii leży także w żywotnym interesie Europy. Europie grozi głód, Europa zniszczona przez

Druga bomba

Londyn, 9. 8. (BBC). — Z Guan donoszą, że druga bomba atomowa, zrzucona została wczoraj na centrum obronne Japonii — Nagassaki.

Londyn, 9. 8. (BBC). W związku z opuszczeniem drugiej bomby atomowej na 200-tysięczne miasto Nagassaki, leżące na zachodnim wybrzeżu południowej Japonii, oczekuje się dalszych sprawozdań podających skutki wybuchu. Nagassaki jest portem wypadowym na Chiny, z którego przewożono wojska japońskie na chińskie tereny walk.

Niemców ma ogromne potrzeby, które będą mogły choć częściowo być zaspokojone, gdy i na Dalekim Wschodzie zapanuje pokój i flota transportowa dziś służąca wojnie będzie mogła spełniać znowu swoje zadania pokojowe.

To też z radością notujemy pierwsze sukcesy bohaterów naszych potężnego sprzymierzenia.

J. Z.

Przed ostatecznym uderzeniem

Nowy Jork, 9. 8. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że poczyniono już wszystkie niezbędne przygotowania do ostatecznego uderzenia na Japonię. Na czele wojsk lądowych stoi generał Mac Arthur. Operacjami morskimi kieruje admirał Nimitz, a lotnictwo, które odegra niewątpliwie najważniejszą rolę w ostatniej fazie wojny przeciwko Japonii, znajduje się pod rozkazami gen. Spaatz. Gen. Spaatz dowodził lotnictwem amerykańskim w Europie w końcowym stadium działań wojennych przeciwko Rzeszy.

Rzecznik departamentu wojny oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że użycie nowej bomby atomowej nie pozostawia wątpliwości Japonii innego wyjścia poza bezwarunkową kapitulację. Lecz gdyby rząd japoński pomimo olbrzymich ofiar wśród ludności, które pociągnie za sobą użycie nowych bomb atomowych, nie chciał kapitulować, wojna na Dalekim Wschodzie będzie zakończona w bardzo krótkim czasie, ponieważ całkowite zniszczenie całego przemysłu japońskiego jest tylko kwestią dni.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, rzecznik departamentu wojny wyjaśnił, że bomba została zrzucona na spadochronie, żeby zapewnić bezpieczeństwo lotnikowi, który przez czas powolnego opadania spadochronu zdążył odlecieć na kilkadziesiąt kilometrów i znaleźć się w ten sposób poza zasięgiem wybuchu tej strasznej broni. Na pytanie, dlaczego wybrano miasto Hiroshima jako cel pierwszego ataku — a nie Tokio, rzecznik departamentu wojny oświadczył, że gdyby bomba zrzucono na Tokio, w Japonii nie pozostałaby prawdopodobnie żadna władza centralna, która mogłaby wydać rozkaz zaprzestania oporu i podpisać kapitulację.

Prezydent Truman konferuje z ministrem wojny

Londyn, 9. 8. (BBC). Prezydent Truman odbył konferencję z ministrem wojny o „bombie atomowej”. Jutro prezydent wygłosi przemówienie na temat konferencji w Poczdamie.

Twórcy bomby atomowej

Londyn, 9. 8. (Polpress). — Najsłynniejsi uczeni angielscy, laureaci Nobla, rozwiązyli jedno z najtrudniejszych zagadnień nauki współczesnej, rozłożenie atomu i współpracowali z Amerykanami przy konstrukcji bomby atomowej. Są to: Sir George Paget Thomson, słynny badacz atomów, sir James Chadwick, odkrywca neutronu, sir Charles Derer, praprawnuk sławnego uczonego, Nels Bohr, profesor fizyki teoretycznej na uniwersytecie w Kopenhadze, który uciekł przed Niemcami do Londynu, prof. Crekraft, który 13 lat temu po raz pierwszy rozłożył atom i prof. Feattes Cambridge, który rozbił atom tlenu.

Zbrodniarze staną przed sądem

Londyn, 9. 8. (Polpress). — Odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla sądenia przestępców wojennych, pod przewodnictwem sędziego Jacksona. W skład sądu wchodzi przedstawiciel Anglii, Ameryki, Rosji i Francji. Pierwszy proces odbędzie się w Norymberdze. Siedziba Trybunału będzie Berlin.

Praga, 9. 8. (Polpress). — Z Pragi donoszą, że w dniu wczorajszym władze alianckie wydały przestępcę wojennego, byłego gubernatora Karola Hermana Francka, władzom czechosłowackim. Franck po przywiezieniu go do Pragi, gdzie stanie przed sądem, umieszczony został w więzieniu św. Pankracego.

Belgia, 9. 8. (Polpress). — Sądy belgijskie przystąpiły do sądenia przestępców wojennych. Na karę śmierci skazano dotychczas 297 osób. Posądzonych o zdradę stanu jest razem około 70 tysięcy osób.

Potrzeba półtora miliarda dolarów

Londyn, 9. 8. (BBC). Na zebraniu UNRRA w dniu wczorajszym przewodniczący oświadczył, że na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb zaopatrzenia zniszczonych przez wojnę państw, konieczna jest kwota 1½ miliarda dolarów, biorąc pod uwagę najcięższą czekającą nas zimę.

Franco w poszukiwaniu kandydata na tron hiszpański

Paryż, 9. 8. (Polpress). Z Madrytu donoszą, że generał Franco nie ogranicza się do protestów przeciwko decyzjom poczdamskim, lecz poszukuje jednocześnie kandydatów na tron hiszpański. Potomkowie ostatniego króla hiszpańskiego i rywalizująca z nimi młodsza linia Carlistów nie chcą przyjąć korony z rąk generała Franco.

Związek Radziecki nawlazał stosunki dyplomatyczne z Rumunią i Finlandią

Moskwa, 9. 8. (TASS). — W związku z tym, że Rumunia wzięła aktywny udział w walce z Niemcami po stronie państw sprzymierzonych i lojalnie wypełnia umowę o rozejmie, rząd ZSRR postanowił na powrót nawiązać z Rumunią stosunki dyplomatyczne.

Podobne postanowienie przyjęto również w stosunku do Finlandii.

Premier Rumunii do chłopów polskich

Bukareszt, 9. 8. (Polpress). W odpowiedzi na telegram, nadesłany przez Związek Demokratów Polskich w Rumunii na ręce premiera Grozii, szef rządu rumuńskiego prosił o przekazanie wyrazów głębokiej sympatii demokracji rumuńskiej, a w szczególności chłopów rumuńskich dla chłopów polskich w ich pracy nad utwierdzeniem nowego życia w Polsce na zasadach demokracji i wolności.

Harriman w Sztokholmie

Sztokholm, 9. 8. (United Press). — Ambasador amerykański w Moskwie, Harriman przybył do Sztokholmu, w drodze powrotnej do Moskwy z Poczdamu przez Londyn. Harriman ma zamiar zatrzymać się w Sztokholmie tylko przez kilka dni, by zobaczyć się z córką.

Austria

Londyn, 9. 8. (BBC). — Austria, będzie podzielona na 4 strefy okupacyjne: amerykańską, angielską, sowiecką i francuską. Granicę tymczasową wyznaczono w ramach 1937 roku.

Sytuacja żywnościowa w Austrii

Wiedeń, 9. 8. (BBC). — Sytuacja żywnościowa we wschodniej Austrii pogorszyła się w ostatnim czasie, na skutek masowego napływu wyzwoleńców z Czechosłowacji Niemców. W Karyntii i Styrii, racje żywnościowe zostały podwyższone. Do Wiednia przybyły pierwsze transporty żywności, przeznaczone dla dzieci, zawierające mleko w proszku, fasolę, konserwy, ryż — wysłane przez Szwajcarski Czerwony Krzyż. Transporty takie będą przypuszczalnie przychodziły dla stolicy Austrii co miesiąc.

Egipt domaga się niepodległości

Kair, 9. 8. (Reuter). — Korespondent Reutera komunikuje, iż premier egipski Nokrashy Pasha, w mowie swej, którą ma wygłosić na posiedzeniu senatu, będzie się prawdopodobnie domagał rewizji umowy anglo-egipskiej z 1936 roku. Podobno Nokrashy Pasha ma zamiar domagać się: po pierwsze, nadania Egiptowi pełnej niepodległości przez usunięcie wojsk brytyjskich, po drugie zaś rewizji statutu dla Sudanu. Projekt mowy, którą premier ma wygłosić, spotkał się z pełnym uznaniem gabinetu egipskiego.

Potworne cyfry

Londyn, 9. 8. (Polpress). — Urząd repatriacyjny przy wojskach amerykańskich w Europie ogłosił, że z 400 000 więźniów politycznych, wywiezionych do obozów koncentracyjnych z Francji, Belgii, Holandii i Norwegii ocalało zaledwie 50 000. Z 234 000 Żydów pozostało przy życiu 10 000. Więźniowie byli tak wycieńczeni, że po wróceniu do ojczyzny odbywali się pociągami sanitarnymi. Przez Centralny Urząd Repatriacyjny, składający się z przedstawicieli wielkich mocarstw przeszło ogółem 4 166 000 wywiezionych.

Amunicja

niemiecka idzie na dno morza

Londyn, 9. 8. (Polpress). — W porcie Wilhelmshaven amunicja niemiecka, która nie nadaje się do walki na Dalekim Wschodzie, ladowana jest na stare okręty i zatapiana.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Walcmy z nieuczciwością

Odbudowa gospodarcza naszego Państwa wymaga przede wszystkim odbudowy moralności w życiu jego obywateli. Przejawy wszelkiej nieuczciwości i fakty najrozmaitszych nadużyć będąc jedną z najdokuczliwszych plag naszego życia dzisiejszego — tępić je musimy zdecydowanie. Trafne uwagi na ten temat zamieszcza „Głos Ludu”.

Nie jeden uczciwy człowiek, który uznaje w zasadzie niebezpieczeństwo rozpanoszenia się nadużyć i konieczność walki z nimi, z dziwnym spokojem traktuje rzeczywiste fakty nadużyć, z którymi spotyka się w praktyce. Jako argument usprawiedliwiający tę obojętność, tę tolerancję najczęściej słyszymy zdanie: „przecież ci ludzie muszą jakoś żyć”.

Ma to oznaczać, że ponieważ zarobki są niewielkie, że ponieważ w okresie, w którym się znajdujemy nie mamy jeszcze tyle, aby wszystkim dać do syta można przynymać oczy na taki czy inny fakt nadużycia. Zdanie „trzeba jakoś żyć” pamiętamy z okresu okupacji. Ludzie, którzy używają tego zdania w omówionym znaczeniu, obecnie nie zdają sobie sprawy z tego, że popełniają faktyczny i logiczny nonsens.

Naród polski w czasie okupacji aby żyć, musiał dążyć do zniszczenia okupanta. Każdy środek, który niszczył, psuł, przeciwstawiał się zamyślowi i działaniom okupanta, był dobry. Dzisiaj naród odbudowuje swoje życie. Aby żyć musi zatem gromadzić, zbierać, planowo gospodarować i pracować z wyczerpaniem wszystkich sił.

Walke musimy wydać wszystkim przejawom nieuczciwości i nadużyć od najdrobniejszych, najmniejszych począwszy. Musimy bowiem pamiętać, że za drobnymi nadużyciami kryją się wielkie. Musimy pamiętać, że wielkie reki korupcji i spekulacji prosperują najlepiej właśnie pod osłoną szaraczki drobnych złodziejstw i nadużyć.

Polskę, którą budujemy musimy oczyścić od plugastwa, które zostało nam w spadku po okupacji. Jeśli do tej pracy staną wszyscy uczciwi i zdrowo myślący ludzie, to zadanie to wykonamy szybko i sprawnie.

Stanowisko Polonii amerykańskiej w sprawie stosunków polsko-amerykańsko-radzieckich

Detroit, 9. 8. (Polpress). Grupa działaczy polsko-amerykańskich złożyła nast. oświadczenie w sprawie stosunków polsko-amerykańskich:

„Bez ściślejszej współpracy i wzajemnego zaufania pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie może być mowy ani o trwałym pokoju, ani o pomyślności gospodarczej. Przyszły pokój i bezpieczeństwo Polski opiera się na jedności Wielkiej Trójki. Gdyby znów wybuchła wojna, Polska stałaby się po raz drugi polem walki. Są jednak Polacy, którzy pragną wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Nie są to ani dobrzy Amerykanie, ani dobrzy Polacy. Pod przewodnictwem Rządu Jedności Narodowej nowa Polska odgrywa konstruk-

tywną rolę w rodzinie Narodów Zjednoczonych i stosunki handlowe z nią będą nawiązane w możliwie najkrótszym czasie, przy czym Polska stanowi obszerny rynek zbytu dla amerykańskich towarów. Służymy interesom Stanów Zjednoczonych i Polski, rozwijając stosunki handlowe i w ten sposób jednocześnie współpracujemy przy odbudowie Polski.”

Oświadczenie podpisali: senator Stanley Nowak, Wacław Golański, redaktor „Głosu Ludowego” — Tomasz Dąbrowski, redaktor tygodnika „Nasz Świat” — Wacław Cyda, prezes Ligi Kościuszkowskiej — prof. Antoni Kaczmarczyk, prezes Kongresu Słowiańskiego stanu Michigan — Wincenty Klein, sekretarz Stowarzyszenia „Polonia” — Stanley Nowakowski.

Zastrzeżenia Z. S. R. R. wobec polityki Szwecji

Just przed wojną światową pewne koła szwedzkie dążyły do zablokowania wokół siebie Norwegii, Danii i Finlandii, aby państwa skandynawskie przeistwiała Związki Radzieckie.

Obecnie myśl ta odżyła w całej pełni. W kołach socjalnej demokracji przybrała ona formę zamaskowaną. Na zjeździe „Komitetu współpracy partii socjalno-demokratycznych i organizacji zawodowych krajów północnych”, który niedawno odbył się w Sztokholmie, ogłoszono deklarację, która mówi tylko o współpracy państw skandynawskich w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i robotniczej. „Prawda” moskiewska Nr 176 podaje w wątpliwość tendencję pokojową deklaracji, i zwraca uwagę, że w deklaracji wymieniona jest jako uczestniczka Finlandia i zapytuje, czy jej stanowisko w czasie wojny wobec Niemiec było również „wkładem do dzieła zwycięstwa nad hitleryzmem”. „Prawda” pisze: „Wysunięta przez Günthera idea utworzenia bloku wojenno-obronnego” nie została na zjeździe i w prasie zdecydowanie. Przeciwnie, ewolucja idei północnej współpracy pokazała, że wniosek Günthera ma „historyczne” uzasadnienie i wyraża „specyficzne dążności reakcyjnych szwedzkich”, które „sprzeczne są z umocnieniem pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwem narodów”.

W ostatnich dniach zastrzyły się jeszcze bardziej stosunki szwedzko-radzieckie na tle pobytu w Szwecji przeszło 30-tysięcznej emigracji „bałtów” tj. Litwinów, Łotyszów i Estończyków, obywateli radzieckich, których powrót domaga się rząd radziecki, a przeciwstawiają się im pewne koła szwedzkie, prowadzące, jak piszą „Izwestia”, w obozach dla „bałtów” agitację antyradziecką. Dla informacji należy zaznaczyć, że Łotysze i Estończycy wydają w Sztokholmie własną prasę, prowadzącą wrogą agitację przeciwko Rosji radzieckiej.

Niewątpliwie w związku z tymi wydarzeniami nastąpiła zmiana na stanowisku posła radzieckiego w Sztokholmie. Długoletnia posłanka A. Kofłaj, na własną prośbę, wskutek choroby, opuściła stanowisko, a miejsce jej objął Julisz Czernyszow

H. Barański

Przyjemna niewola

W tych dniach Agencja Reutera podała komunikat ze Szwajcarii-Holsztynu specjalnego korespondenta angielskiej gazety „Daily Telegraph and Morning Post”.

Okazuje się, że w Szwajcarii-Holsztynie w dwóch rejonach na przestrzeni 460 mil kw. znajduje się około miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy oficerów i żołnierzy niemieckiej armii, marynarki i lotnictwa, w tej liczbie przeszło pięćset niemieckich generałów, admirałów i pułkowników. Na czele tej milionowej armii jeńców stoją trzej niemieccy dowódcy korpusów. Niemcom pozostawiono część broni.

Znajdując się w niewoli jednostki niemieckie zaopatrują się same z pomocą własnych środków komunikacji, którym wolno przekraczać granicę 460 milowej strefy. Czyli, mówiąc inaczej, niemieccy generałowie i oficerowie — fałszyści mają możliwość nawiązywać kontakt i pozostawać w wielu miejscach swych rezydentów. Nie ma co mówić, bardzo przyjemna niewola!

W sąsiedztwie w Danii, w Frederikshavnie niedawno żołnierze niemieccy odmówili usłucha-

Robotnicy obejmą kierownictwo cukrownictwa

Ostatnio odbyło się w cukrowni kościarskiej zakończenie kursu dokształcającego, przeprowadzonego w cukrowni w Gnieźnie, dla robotników przemysłu cukrowniczego naszego Okręgu, którzy mają objąć stanowiska kierownicze względnie już pełnią takie funkcje.

Okręgowe Zrzeszenie Cukrowni w Poznaniu, chcąc dać wybitniejszym robotnikom cukrowni sposobność do pogłębienia wiedzy fachowej, nabyte w długoletnim doświadczeniu i uzupełnienia jej niezbędnym zasobem wiadomości teoretycznych, zorganizowało w Gnieźnie dwutygodniowy kurs, w którym uczestniczyło 37 robotników z wszystkich cukrowni wielkopolskich.

W ten sposób powstał nowy zastęp doświadczonych i energicznych fachowców, kierowników i mechaników, którzy mają się stać pionierami naszego przemysłu cukrowniczego na odzyskanych ziemiach zachodnich. Wykładowcami na kursie byli profesorowie Instytutu Przemysłu Cukrowniczego oraz dyrektorzy i inżynierowie cukrowni wielkopolskich.

Na zakończenie kursu odbyła się wycieczka do Opalenicy i Kościana, połączona ze zwiedzeniem tamtejszych cukrowni, gdzie też rozdano absolwentom świadectwa. Dyrektor Okręgowego Zrzeszenia Cukrowni w Poznaniu, inż. Kokeli, podkreślił w krótkim przemówieniu konieczność podniesienia przez kursistów wydajności pracy, ich odpowiedzialność wobec współpracowników i wobec przedsiębiorstwa oraz obowiązki względem Ojczyzny. Nowe stanowiska, dając kandydatom lepsze warunki bytu i wyższy poziom życia kul-

Udział wojska w akcji żniwnej

Warszawa, 9. 8. (Polpress). Oddziały Wojska Polskiego biorą w zbiorach tegorocznych niezwykle żywy udział, przyczyniając się tym samym do przyspieszenia i prawidłowego przebiegu akcji żniwnej.

Jak wynika z dotychczasowych danych, dywizje II Armii W. P. wypełnia swój plan zbioru zbóż z nadwyżką. Dowódcy jednostek są niejednokrotnie obecni przy pracach w polu i sami pokazują sposoby wiązania snopów oraz układania snopów zboża w stogi i siano w sterty. Wszystkie jednostki są zaopatrzone w potrzebne do zbiorów narzędzia rolnicze, jak: żniwiarki, snopowiazarki, kosiarzki, kosy, grabie i młockarnie, niektóre zaś — także w maszyny rolnicze: traktory i lokomobile. Cztery dywizje piechoty II Armii W. P. obrobiły do 22 lipca br. ogółem 5 124 ha żyta, 640 ha jęczmienia, 218 ha rzepaku, 1 ha pszenicy i 8 ha owsa. Należy zaznaczyć, że w związku z ostatecznym rozlokowaniem się oddziałów wojskowych i dojrzewaniem ziarna, akcja żniwna wojska przybiera z każdym dniem na sile.

Zniżki na kolejach — dla inwalidów

Warszawa, 9. 8. (Polpress). Na skutek starania Związku Inwalidów R. P., Ministerstwo Komunikacji przyznało dla inwalidów wojennych 50% zniżki przy przejazdach kolejami.

Ze zniżki korzystać mogą inwalidzi na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez Zarząd Główny Związku Inwalidów w Warszawie, ulica Targowa 59.

Obrót pocztowy z Czechosłowacją

Warszawa, 9. 8. (Polpress). Od dnia 11 lipca 1945 roku podjęty został obrót pocztowy z Czechosłowacją. Dotychczas dopuszczone były kartki i listy zwykłe i polecone do wagi 500 g.

Obecnie zaś w porozumieniu z czechosłowackim Zarządem Pocztowym podwyższona się waga listów do 2 kg oraz dopuszcza się do wzajemnego obrotu wszelkie inne przesyłki listowe jak: papiery handlowe, druki, próbki towarów i przesyłki mieszane.

SZTYCHY

Na psa urok

Jeden z moich kolegów jest ogromnie przesądny. Zawsze coś widzi, czegoś się spodziewa, albo ma jakieś przeczucie. Jak rano zobaczy pajaka, to ma przez cały dzień popsuły humor, gdy wstanie wpięć lewą nogą z łóżka też.



Rys. Gawęcki

Nie nie rozpocznie w piątek, bo to podobno zły początek. Wychodząc rano z domu do pracy, niespokojnie się ogląda, żeby czasem nie natknąć się na jakąś Bogu ducha winną starą babkę, bo to pech muiowany.

— Teodor — mówię kiedyś do niego — kwitniesz wyglądasz, znasz, że ci zdrowie służy.

— Tfu, tfu... człowieku wypłaj na miłość boską! Na psa urok! — I szuka po całym pokoju mebla z niemalowanego drzewa, żeby na gwałt odstukać, bo a nuż powiedziałem, to w złą godzinę!

Gdy uda mu się zarobić coś w poniedziałek, to chodzi dumny jak paw, bo wierzy, że cały tydzień będzie obfity w zarobek. Natomiast matce rodzonyj nie ofiarowałby tego dnia grosza.

— Poniedziałek decyduje o całym tygodniu — powiedział mi kiedyś w nagłym przypływie zaufania.

Jak go prawa ręka swędzi, to znak, że będzie się witał, lewa — dostanie gotówkę. Nos swędzący — irytacja, prawa dziurka — będzie jadł coś słodkiego, lewa — ktoś go pocałuje. Jednym słowem, mój Teodor, to niewyczerpana studnia przesądów. Tak samo wierzy w sny, tak samo regularnie odwiedza wróżki i innych jasnowidzących.

Niedawno był u mnie. Ucieszyłem się, jak go zobaczyłem, bośmy się dość długo nie widzieli.

— Jak ci się powodzi? — pytam go.

— Marne! — Machnął ręką z rezygnacją. — Żona nawet odeszła ode mnie.

— Co ty mówisz? Dlaczego?

— Et babski przesąd! To było akurat 13 lipca i w piątek w dodatku. Zaraz wiedziałem, że będę miał pecha, bo trzynastka to dla mnie nieszczęśliwa cyfra. Spotkałem tego dnia na ulicy pięciu księży i sześćcia kominiarzy. Trochę za silnie kręciłem guzik i kilka odpadło. Na to moja żona mi oświadczyła kategorycznie, że jak piątek taki święty, a ponieważ ona chce w niedzielę odpocząć, dziś mi tych guzików nie przyszyje. Trochę jej tam przygadałem, obraziła się i pojechała do matki.

— A kto ci teraz gospodarzy?

— A no ja sam. I to stało się moją tragedią. Co dzień rano widzę pełno pajaków, w poniedziałek wydaje pieniądze, bo trzeba jednak coś zjeść, guzik poodyrwałem i już nie mam co kręcić, gdy zobaczę kominiarza na ulicy, jednym słowem schodzę na psy. A propos... czy nie mógłbyś mi dziś małą sumkę pożyczyć?

— Ani mowy nie ma — mój drogi. Dziś jest poniedziałek i sam mi kiedyś mówiłeś, żeby broń Boże tego dnia gotówki z ręki nie wydawać.

Odszedł znekany.

DAN-LOT

Czytelnicy piszą:

Ousprawnienie wywozu gruzów z Poznania

Od dawna zwracają uwagę mieszkańców Poznania tramwajowe wozy ciężarowe, krążące po mieście. Trakcja motorowa przewozi się gruz poza miasto, bowiem sieć elektryczna jest zniszczona.

Nieraz laicy zabierają głos w nie swoich sprawach; niech i więc mnie wolno będzie dodać małą uwagę.

Każdemu, kto choć przypadkiem obserwuje jak się wywozi gruz tramwajami, nasuwa się myśl, czy nie można by zwiększyć ilości tych wozów. Czy nie racjonalniej zużyłoby siły jeńców niemieckich, którzy zamiast ładować małe wózki, napelniałyby od razu wozy większe. I czy nie byłoby dobrze kilka takich wozów ciężarowych spinać na podobieństwo pociągu, zastępując autobus pojazdem o większej sile, a zarazem zwrotniejszym, np. ciągnikiem.

Czy nie należałoby, zabezpieczwszy uprzednio przejazdy na odcinkach, gdzie domy grożą specjalnie zawaleniem, uruchomić całego szeregu dodatkowych wozów? Zwłaszcza, że linie tramwajowe w śródmieściu nie są w tej chwili ze zrujnowanych względów wygodne dla ruchu pasażerskiego.

Tereny nad Wartą i na Dębcu, dokąd tory tramwajowe prowadzą bezpośrednio ze śródmieścia, nadają się doskonale na przejściowe zyspiska gruzu, gdzie można by swobodnie segregować materiały i mieć uszkodzone cegły na kruszywo betonowe.

W remizach tramwajowych w tej chwili znajdują się na pewno wozy osobowe, nieużyteczne, bądź ze względu na uszkodzenia silników, bądź z powodu zdemastowanej karoserii. Czy Zarząd Miasta, a z nim Dyrekcja Tramwajów Miejskich nie poświęciłaby tych podwozi — wszak o podwozia tylko chodzi — i tymczasowo nie przebudowała ich na wagony ciężarowe? Trzeba by tylko wbudować nowe nadwozia, w kształcie skrzyń, nie wyższe zresztą niż 1,20 m.

Po ukończeniu prac Dyrekcja Tramwajów dysponować by mogła tymi wozami dowolnie. Nie wykluczone byłoby ponowne włączenie ich do bardzo zdużonego taboru pasażerskiego.

Podkreślam, że do tych celów użyć należałoby tylko te wozy, których obecnie z jakichkolwiek względów nie można uruchomić w najbliższym czasie, a zwłaszcza wozy tzw. przyczepki.

W ten sposób najbardziej zasadnicze zagadnienie chwili — kiedy i jak zburzyć szkielety rozpalonych domów znalazłoby choć częściowe rozwiązanie.

Na zakończenie mała dygresja w stronę „czynników miarodajnych”.

Czy naprawdę nie można zmusić jeńców niemieckich do pospiechu? Czy w tym tempie pozwalano Polakom pracować podczas okupacji?

Mam również nadzieję, że stan zdrowia Niemców nie jest tak zły, by trzeba było przydzielać pięciu młodych, opalonych chłopaków do jednego, naprawdę dziecinnie wyglądającego wózka.

Nie będzie chyba niesprawiedliwością, jeśli ci, którzy głośno, przez pięć lat programowo odbierali nam siły, włożą trochę pracy i trudu, już nie w odbudowę, lecz choć w uprzątnięcie!

Krzysztof Znamierowski

Ze sportu

O mistrzostwo klasy A POZPN
„Naprzód” — „Zjednoczeni” 3:1 (2:0)

(Is.) Wbrew „papierowym” rochubom zespół Zjednoczonych oddał 2 punkty w spotkaniu z „Naprzodem”, który ambitną i ofiarną grą wyrównał różnice dzielące go od lepszej technicznie drużyny przeciwnika.

U pokonanych słabo grające trio obronne wprowadzało dużo zamieszania pod własną bramką, co umiejętnie potrafili wykorzystać napastnicy „Naprzodu”, zdobywając ze sporadycznych wypadów zwycięskie punkty. Atak Zjednoczonych mimo wyraźnej przewagi przez cały czas meczu nie znalazł możliwości przełamania defensywy przeciwnika.

Gra rozpoczęła się żywiołowymi atakami Zjednoczonych i w rezultacie „Naprzód” w 5 min. zdobył prowadzenie, gdy błąd obrony przystąpił do wykorzystania Skrzypniak „wjeżdżając” z piłką do bramki. Przewaga Zjednoczonych trwa i wyrównanie wisi na włosku, ale bądź to bramkarz i obrońcy ratują w ostatniej chwili, bądź też napastnicy pokonanych z paru kroków nie trafiają do bramki. Tymczasem w 43 min. w zamieszaniu podbramkowym pada druga bramka dla „Naprzodu” z samobójczego strzału obrońcy.

Po przerwie, w 17 min., Bończyk strzela trzecią bramkę i wreszcie z rzutu karnego podkutywanego za rękę obrońcy na polu karnym — Matłoka zdobywa honorowy punkt dla Zjednoczonych.

W sumie mecz żywy i obfitujący w liczne momenty podbramkowe. Sędziował ob. Maślak. Widzów około 1.000 osób.

Feliks Załachowski

Powrót z Guzen
(ciąg dalszy)

On już nie młody, za to bardzo przystojny, wymowny, dowcipny i elegancki. Zdobył nawet już kapelusze. Trochę odwykił od niewiast. Siedzi od września 1939 r. w obozie koncentracyjnym — nie więc dziwnego. Doradzał mu, aby przed powrotem do domu nawiązał trochę kontaktu z rodziną — żoną i dziećmi. Chętnie korzysta z mojej porady i — gdzie tylko może — gawędzi z sympatycznymi Czeskami. Czy tylko z przystojnymi? To kwestia gustu ... dyskrekcji. W każdym razie ku memu przerażeniu tylko z młodymi. — Otóż Ludwik w tej chwili rozmawia z gimnazjastkami, które wracają ze szkoły. Przygotowują się pilnie do matury, trzymiesięczny kurs obejmuje program całego roku szkolnego. Szkolnictwo czeskie zostanie wkrótce zreformowane. Mieszkał u nich oficer rosyjski na kwatery — opowiadają dwie siostry. Przywizały się bardzo do niego, uchodził za członka rodziny. Często, gdy tak na nie patrzył, mawiał: „Mam i ja córuhnę w waszym wieku, jest taka wesola, miłutka i ładna jak wy. Czeka tam w domu na mnie. Tak mi tęskno za domem, za nią” — i sęspieniał. Gdy odjeżdżał, płakały, jak gdyby ktoś z bliskich jej opuszczał.

Oficer czy żołnierz rosyjski — zachowuje się poprawnie i z godnością. To też stosunek Czechów do nich jest nacechowany sporą dozą sympatii i wdzięczności za wyzwolenie. Prasa zajmująca stanowisko życiowe i pozytywne, ton jej jest przyjazny, serdeczny. Nawiguje się nie upragnionej

Z życia Wielkopolski

ŚRODA

W dniu 31 lipca, w przejeździe do Częstochowy, gościł w Środzie Jego Eminencja ks. kardynał Hlond. Wysokiego Dostojnika Kościoła powitał ks. prob. Krajewski oraz licznie zebrani mieszkańcy miasta. Jego Eminencja odprawił nabożeństwo w kolegiacie, po czym przemówił do licznie zebranych. Po kilkugodzinnym pobycie w naszym mieście, wyruszył w dalszą drogę, żegnany przez mieszkańców.

ŚREM

Na wieczny spoczynek złożono w Śremie zwłoki bohatera, poległego pod Wrocławiem, śp. Lecha Ludwika Palkowskiego, podchorążego W. P. W pogrzebie brał udział przedstawiciel władz i wszystkich organizacji miejscowych oraz nieprzeliczone tłumy obywateli z miasta i okolicy. Pogrzeb ten zamienił się w potężną manifestację ku czci tych, którzy krew swą i młode życie poświęcili na ołtarz Ojczyzny.

Teatr Jednostki Wojskowej w Śremie wystąpił z wesołym programem pod hasłem: „Grunt to humor”.

OPALENICA

Koncert Religijny urządził miejscowy chór kościelny dnia 22. 7. br. Wykonano bardzo poprawnie szereg utworów na chór mieszany i męski a capella, oraz z towarzyszeniem orkiestry miejscowej. Kilka solowych pieśni wykonała bardzo kulturalna śpiewaczka ob. J. Poradzewska z Poznania. Dyrygował chórem ch. Urbanik. Słowo wstępne wygłosił oddany przyjaciel chóru ks. prob. J. Kasiewicz.

ROKIETNICA

W niedzielę, dnia 29. 7. br., przy współudziale miejscowych władz i społeczeństwa odbyło się uroczyste otwarcie „Domu Kultury” w Rokietnicy. Przemówienie wstępne wygłosił ob. Wilanowski z Poznania. Następnie wędrowny zespół artystyczny z Kiekrza pod kierownictwem ob. Frankowskiego, wystawił operę ludową ks. Fr. Bolka pt.: „Wesele wiejskie”. Pieśnią „Księżyc płynie w niebios toni” — zakończono uroczystość.

KOZMIN

W ramach tygodnia P. C. K., Okręgu Poznańskiego, tut. Oddział P. C. K. zorganizował w niedzielę, 29 ub. m. następujące trzy imprezy: o godzinie 13.30 na stadionie miejskim mecz piłki nożnej K. S. „Biały Orzeł” — „Old Boye”. Mecz zakończył się zwycięstwem K. S. „Biały Orzeł” w stosunku 1:5. Tegoż samego dnia w sali Kina „Piast” odbył się występ muzyczny, wykonany przez najmłodszych artystów naszego miasta. Wieczorem na sali Hotelu pod Zamkiem odbyła się zabawa ludowa. W ciągu tygodnia odbywała się również kwesta uliczna oraz werbowanie członków. Dochody z imprezy przeznaczone są na cele P. C. K. —sp—

ZNIN

Tydzień P. C. K. minął pod znakiem zbiórki ulicznej oraz koncertu, urządnego staraniem Oddziału Powiatowego P. C. K. i Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy. Koncert zgromadził poważną liczbę miłośników muzyki, a wykonawcami byli: prof. Radecki-Mikulicz, fortepian; Z. Nowacki, skrzypce; Klemens Piwkowski, baryton. Akompaniował Piwkowski P.

Związek Cechów utworzony został w Zninie. Prezesem wybrano ob. Franciszka Wabicha, cehmistrza Cechu Obuwniczego. (ek)

CHODZIEŻ

Według opinii władzy wojewódzkiej, powiat chodzieski wywiązuje się, w stosunku do innych powiatów, na ogół sumiennie z nałożonych świadczeń rzeczowych.

O zdrowy handel. W powiecie chodzieskim, zresztą nieodrodnym pod tym względem, zajmują się różni ludzie handlem oraz rzemiosłem dochodowym, nie posiadając karty rejestracyjnej i tym samym nie płać podatku. Zwracamy uwagę, iż osoby takie narażają się na dotkliwe kary oraz konfiskatę towaru.

Maturzyści. Z wychowanków gimnazjum im. św. Barbary zdali w tych dniach egzamin ukończenia ob. ob.: J. Bethke, Wł. Hojnacka, M. Dykówna, Miecz. Grabski, L. Jesionowska, M. Kinówna, Miecz. Kozłarkówna, H. Pilarczyk, St. Stachowiakówna, Zb. Zasada, P. Serwiński, Kr. Tokarzówna, Wal. Szolcówna, M. Kaszyńska, Tom. Kozłowski.

od wieków współpracy narodów słowiańskich, opartej na wzajemnej sympatii, na poszanowaniu niepodległości politycznej i odrębności kulturalnej poszczególnych państw. Oby ta rozumna i świadoma celu współpraca narodów słowiańskich wydała jak najlepszy plon — gorąco tego pragną Czesi.

IV

Tymczasem w ciągu nocy pociąg przyspieszył i nadrobił nawet kilkadziesiąt kilometrów. Spaliśmy lub odpoczywaliśmy, jak i gdzie się dało. Po dwóch na ławce, inni na podłodze. Wygodniejsi znaleźli miejsce spoczynku na dachach wagonów. W niedzielę, 24. 6., w dzień św. Jana, budzimy się w czeskiej Trebowie. Zaledwie zdążyliśmy się trochę odświeżyć, ogolić i oszczędzić świętynie, już panie miejscowe podejmują nas śniadaniem. Pyszna — bo gorąca — zupa i skibkami smacznego chleba. Wszędzie ta sama serdeczna gościnność.

Ludwik pomorski i Piotruś z Poznania przychodzą do nas w odwiedziny od samego rana. Narzekają na odciski, rzekomo ławki w ich przedziale są specjalnie twarde. Jakoś jeszcze za mało zahartowali się w Guzen. Lokują się wygodnie w naszym przedziale. Nastrojów świąteczny sprzyja wesołej gawędzie, tematem dnia są bieżące przygody i przeżycia. Piotruś — jak zwykle — daje lekcję przykładową sprytu i przystojności umysłu. W P. wyskoczył ze zwalniającego już pociągu i biegnie na stację. Spotyka dwie malutkie dziewczynki, dla których wystawiane przy płocie i przyglądanie się pociągowi stanowi jeszcze nieładną sensację. W pobliżu mama zabawia najmłodsze w wózek. Piotruś wdaje się w rozmowę z panienkami, mama przysłuchuje się uważnie z pewnej odległości. Słyszac same po-

KEBŁOWO, pow. Wolsztyn

Za wielkim staraniem przewielebnego o. Machonia, proboszcza naszej parafii, został kościół tutejszy pięknie odnowiony, pomimo wielkich trudności materialnych w obecnych czasach.

Nie dosyć na tym, nawet postarał się o. Machoń o piękne organy, dostosowane zupełnie do tegoż kościoła. Pracę przy ustawieniu organów wykonał mistrz budowy organów ob. Ludwik Saganowski z Poznania. Akt poświęcenia był wspólny.

Starzy znajomi wracają

W tych dniach powrócił do Poznania znany w szerokich kołach melomanów śpiewak operowy ob. Witold Łuczyński, który czas wojny spędził wśród uchodźców na Węgrzech.

Artysta ten debiutował w roku 1934 w operze poznańskiej, później poważne sukcesy odnosił w operze w Warszawie oraz we Lwowie, Krakowie i Katowicach.

Ob. Łuczyński oświadczył nam:

„Po sześciu latach rozłąki z krajem i rodziną wróciłem, by także dołożyć jedną cegłę do odbudowy naszej Ojczyzny.

Na obczyźnie starałem się tak żyć i pracować, by jako Polak i człowiek być w zgodzie ze swym sumieniem.

Z małą garstką chętnych zorganizowaliśmy tzw. Teatr objazdowy, który miał za zadanie docierać do najdalej położonych obozów, tak cywilnych jak wojskowych, i nieść im pieśń i słowo polskie.

Objechaliśmy kilkadziesiąt obozów położonych w różnych częściach Węgier, śpiewałem czasem w fatalnych warunkach; nagrodą były zapłakane oczy słuchaczy, którym dawaliśmy przez dwie godziny możliwość oderwania się od smutnej rzeczywistości.

Praca nasza miała charakter wybitnie społeczny, gaź żadnych nie pobieraaliśmy. Raz objechaliśmy obozy, na gwałt opracowaliśmy nowy repertuar i znowu w drogę. Mogę śmiało powiedzieć, że każdy uchodźca z Węgier mnie zna, bo docieraaliśmy wszędzie, gdzie była potrzebna polska piosenka i polskie słowo.

W międzyczasie śpiewałem na kilku koncertach w Budapeszcie, Debreczenie i innych miastach, gdzie spotkałem się z uznaniem i serdecznym przyjęciem. Przyszłoby czas, gdy Teatr objazdowy nie dostał zezwolenia od władz węgierskich na dalszą pracę. Zaczęła się praca nieoficjalna, urządzanie małych koncertów na różne cele i z różnych okazji.

Zawsze marzyłem o tym, by oficjalnie wystąpić w operze budapeszteńskiej. Przez cały czas mego pobytu na Węgrzech pozwolenia takiego uzyskać nie mogłem jako uchodźca. Dopiero przed moim powrotem do kraju zostałem zaangażowany do opery budapeszteńskiej, miałem śpiewać Tosce. Dowiedziałem się jednak, że możemy wracać do kraju, to było ważniejsze.

Wróciłem, by razem z innymi zacząć pracę w odrodzonej Ojczyźnie.”

Tom



w operze w Warszawie oraz we Lwowie, Krakowie i Katowicach.

Ob. Łuczyński oświadczył nam:

„Po sześciu latach rozłąki z krajem i rodziną wróciłem, by także dołożyć jedną cegłę do odbudowy naszej Ojczyzny.

Na obczyźnie starałem się tak żyć i pracować, by jako Polak i człowiek być w zgodzie ze swym sumieniem.

Z małą garstką chętnych zorganizowaliśmy tzw. Teatr objazdowy, który miał za zadanie docierać do najdalej położonych obozów, tak cywilnych jak wojskowych, i nieść im pieśń i słowo polskie.

Objechaliśmy kilkadziesiąt obozów położonych w różnych częściach Węgier, śpiewałem czasem w fatalnych warunkach; nagrodą były zapłakane oczy słuchaczy, którym dawaliśmy przez dwie godziny możliwość oderwania się od smutnej rzeczywistości.

Praca nasza miała charakter wybitnie społeczny, gaź żadnych nie pobieraaliśmy. Raz objechaliśmy obozy, na gwałt opracowaliśmy nowy repertuar i znowu w drogę. Mogę śmiało powiedzieć, że każdy uchodźca z Węgier mnie zna, bo docieraaliśmy wszędzie, gdzie była potrzebna polska piosenka i polskie słowo.

W międzyczasie śpiewałem na kilku koncertach w Budapeszcie, Debreczenie i innych miastach, gdzie spotkałem się z uznaniem i serdecznym przyjęciem. Przyszłoby czas, gdy Teatr objazdowy nie dostał zezwolenia od władz węgierskich na dalszą pracę. Zaczęła się praca nieoficjalna, urządzanie małych koncertów na różne cele i z różnych okazji.

Zawsze marzyłem o tym, by oficjalnie wystąpić w operze budapeszteńskiej. Przez cały czas mego pobytu na Węgrzech pozwolenia takiego uzyskać nie mogłem jako uchodźca. Dopiero przed moim powrotem do kraju zostałem zaangażowany do opery budapeszteńskiej, miałem śpiewać Tosce. Dowiedziałem się jednak, że możemy wracać do kraju, to było ważniejsze.

Wróciłem, by razem z innymi zacząć pracę w odrodzonej Ojczyźnie.”

Tom

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 10 sierpnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Wawrzyńca m.

Kalendarz słowiański — Wawrzyńca.

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

Pierwsza ważna sprawa, jaką poruszono na plenum posiedzenia M. R. N. w dniu 8 bm. było zatwierdzenie diet dla ławników Komisji Mieszkaniowych w wysokości 10 zł na godzinę z obowiązkiem przedłożenia wykazu godzin, które poświęcono sprawowaniu funkcji ławnika. Dla niektórych pracowników komisji mieszkaniowych uchwalone przyznanie siódmej grupy uposażeniowej, przy czym wybitnie zdolnym jednostkom przysługuje podwyżka do wyższej grupy.

Przełożono również sprawę ofiarowania Polskiemu Radiu bezpłatnych miejsc na terenie miasta w celu zamontowania głośników radiowych.

W sprawie zaciągnięcia pożyczki 3 milionowej w Państw. Banku Komunalnym w Łodzi na założenie Lombardu Miejskiego w Poznaniu plenium opowiedziało się przychylnie z uwagą, że zasławy będą udostępnione tylko dla ludzi pracujących.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestia oświecenia Junikowa. Rada przyjęła do wiadomości orzeczenie zakładów Siły, Światła i Wody i powierzyła sprawę tymże zakładom do definitywnego załatwienia. W dalszym ciągu obrad, na wniosek radnego ob. Seydlitz, wybrano 5-cio osobową komisję teatralną, która wraz z odpowiednimi siłami fachowymi będzie ciałem doradczym i kontrolnym teatrów naszego miasta.

Komisja wyborcza zaprojektowała wybór inż. Zausa Jana jako członka komisji budowlanej w miejsce zmarłego radnego śp. Kołodziejewskiego. Plenum zatwierdziło wniosek, a pamięć zmarłego uczczono jednominutową ciszą. Również na wniosek komisji wyborczej wybrano komisję kontroli nad koncesjami i walki z lichwą, złożoną z pięciu osób oraz komisję kontrolną nad rejestracją majątków opuszczonych. Do komisji mieszkaniowych zatwierdzono wybór dodatkowych pięciu ławników.

Obrady zakończono wolnymi głosami i wnioskami, w których poruszono sprawę opłat za składanie wniosków rehabilitacyjnych przez L. P. i V. D., sprawę oświecenia ulic, wobec zbliżającej się jesieni oraz remontu budynków prywatnych, zniszczonych przez działania wojenne. Poszczególne sprawy powierzone do rozpatrzenia odpowiednim komisjom lub Zarządowi Miejskiemu.

Tragiczna śmierć dziecka

Dnia 7 bm. rano z pociągu stojącego w Starolecie wysiadła na chwilę repatriantka Gabryliszyna Rozalia z dwuletnim synkiem Kazimierzem. W chwili, gdy pociąg ruszył, przy wsiadaniu, dziecko wpadło pod koła. Znajdujący się na miejscu lekarz P. U. R. stwierdził zgon na miejscu.

Wybuch amunicji

W dniu 8 bm. słyszeliśmy szereg wybuchów. Jak się dowiadujemy, eksplodowała amunicja znajdująca się w Głównej, za warownią nr IV. Ofiar w ludziach nie było.

Kontrola pojazdów

W związku z kontrolą urządzoną dnia 8 bm. przez M. O. w sześciu punktach naszego miasta zbadano szereg pojazdów mechanicznych i rowerów. Na 253 skontrolowanych samochodów i motocykli przytrzymano 6 pojazdów, a także 8 rowerów.

Wypadek rowerzysty

Dnia 8 bm. samochód ciężarowy przejechał na moście Dworcowym dwunastoletniego Marcela Kujawę. Chłopca odwieziono do szpitala. Sprawa wypadku zbliża się do końca.

Zebrań w dniu 12 sierpnia:

Przedstawiciele Zw. Zawodowców, pracodawców, pracobiorców i rad zakładowych — godz. 10-ta, w sali posiedzeń Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dąbrowskiej 12.

Pow. Związek Ogrodniczy — godz. 10-ta w sali Cechu Rzeźniczo-Wędlinarskiego, ul. Masztalarska 8a.

Sekcja sadowniczo-ogrodnicza Woj. Związku Ogrodniczego — godz. 12-ta w sali Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

Członkowie SEP-u — godz. 11-ta, w świetlicy przy ul. Chelmońskiego 10.

w grzyby lub poważnie uszkodzone. W sumie jednak szkody są raczej nieznaczne i mało istotne.

Późnym wieczorem dojeżdżamy do Morawskiej Ostrawy na długi postój. Udajemy się na spoczynek, aby wczesnym rankiem 25. 6. obudzić się na tym samym miejscu. Do południa sytuacja bez zmian. Godzina 15-ta, pociąg ani rusz! Stojimy wytrwale w miejscu.

Wybieram się z Ludwikiem pomorskim do miasta, niesposób dłużej wysiedzieć w wagonie. Budynki dworcowe są straszliwie zakopcone, aż czarne. Przed dworcem niewielki plac i... tramwaje. Dziwne wehikuły, siadamy, jedziemy do Czerwonego Krzyża na obiad. Niestety przychodzimy za późno, jedzenie już wydane. Żalują niezmiennie, my niemiennie. Żegnamy się uprzejmie. Walęśmy się po mieście, może uda się coś kupić, coś zdobyć. Ludwik wchodzi do rzeźniczki, ja do piekarni. Nadaremne nasze trudy. „Macie panowie listki?” „Nie”. Bez listków ani rusz. Jesteśmy srodze zmartwieni. Zrozpaczony Ludwik wpada do sklepu Meinla. Na szczęście i pałony jęczmień tylko na listki, inaczej byłby biedak kupił choć kawa „kawy”. Idziemy dalej. Do kawy? Oczywiście... do kościoła. Tam wpuszczają jeszcze bez listków. Po chwili udajemy się w dalszą drogę, na dalsze poszukiwania. Nareszcie sklepik, gdzie sprzedaje się coś bez listków, ...wodę sodową. Odetchnęliśmy, raczymy się kryształowym nektarem do syta. Odyskujemy humor i wdajemy się w swobodną rozmowę z szynkarzem. Obok siedzi przystoliku jakaś starsza pani, która obserwuje nas bacznie i przysłuchuje się naszej rozmowie ze sklepikarzem. Dziwaczne nasze postacie intrygują ją najwidoczniej.

(ciąg dalszy nastąpi)

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
Teatr z powodu remontu — zamknięty.

Teatr Polski
Piątek, 10 bm. i sobota, 11 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”.

Miejski Teatr Marionetek
Piątek, 10 bm. i sobota, 11 bm., godz. 16-ta — „Kubus wędrowiec”.

Koncerty popularne
orkiestry woj. komiteta Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego: w niedzielę i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we czwartki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.
Koncerty popularne orkiestry stoł. m. Poznania pod dyr. Sternalskiego od godz. 19-20-tej w środy w Parku Wilsona — w soboty w Ogrodzie Zoologicznym.

Dzisiaj w „Kukulce”
czwarty program humoru, satyry aktualnej, liryki i piosenki pt. „Ni przypała ni przysłała”. Wykonawcy: Hanna Bielska, Zofia Fedyczkowska, Jerzy Młodziejowski (fortepian), Mieczysław Serwinski, Stefan Sojcecki i Zygmunt Wojdan.
Wieczory „Kukulki” odbywają się w kawiarni „As” (plac Wolności 4), gdzie z góry można zamawiać stoliki. Przed sprzedaż biletów w księgarni Ł. Ulatowskiego, ul. Mielniczkiego 20. Początek punktualnie o godz. 18.30.

Program audycji radiowych na sobotę, 11 bm.
6.45 Hymn i muzyka poranna w W-wy; 7.00 Dziennik poranny w W-wy; 7.15 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.20 Dalszy ciąg muzyki porannej w W-wy; 7.40 Koncert z płyt; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Kacik przemysłowy; 12.00 Dziennik południowy w W-wy; 12.15 Artykuł aktualny w W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia w W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin w W-wy; 12.40 Koncert w W-wy; 13.00 Audycja dla dzieci w W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód” w W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Symfonicznej Rozgłośni Poznańskiej pod dyrykcją Mieczysława Gilelskiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny w W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy w W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegląd prasy krajowej w W-wy; 16.35 Koncert w W-wy; 17.00 Audycja wojkowa w W-wy; 17.20 Taśce nowoczesne (płyty); 17.50 Aktualia kulturalne w opracowaniu Eugeniusza Aniszczaka; 18.00 Pogadanka pt. „Na marginesie odszkodowań wojennych” w opracowaniu Stan. Chorzewskiego; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej w W-wy; 18.15 Muzyka z płyt w W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin w W-wy; 18.30 „Kwadrans literacki” w W-wy; 18.45 Muzyka lekka (płyty); 19.50 Felieton polityczny w W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego w W-wy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny w W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.05 Program na dzień następny; 20.10 Muzyka lekka; 21.00 Nadprogram; 21.10 Audycja słowno-muzyczna pt. „Płon nieziemski płon” w opracowaniu dra Jerzego Młodziejewskiego. Udział biorą: Art. Teatr Polski Zofia Barwińska, Bogdan Dembiński i Jerzy Młodziejowski. Grają: Konstanty Hajdamowicz (klarnet) i Józef Kłowski (wiolonczela); 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego
W niedzielę, 12 bm., o godz. 11.30 w Teatrze Polskim wystąpi pianista Stanisław Szpinalski z pięknym programem, na który składają się dzieła Beethovena (Sonata appassionata), Bacha (Preludium i Fuga), Scarlatti (Pastorale i Capriccio), Schumanna, Chopina, Debussy’ego, Szeligowskiego i Chaczaturiana.
Członkowie Związku Muzyków korzystają z 50% zniżki. Kupony zniżkowe wydaje sekretariat Związku. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

Ostatnie przedstawienie „Przeziębaczki”
Wobec niebywałego powodzenia, jakim cieszyła się wznowiona w ubiegłym tygodniu Stefana Żeromskiego „Ucieleśniona przeziębaczka...”, Teatr Polski daje w sobotę o 18-tej, oraz w niedzielę o 15-tej i 18-tej trzy ostatnie przedstawienia tej komedii, po czym zejdzie ona bezwzględnie z repertuaru.

Koncert w auli Uniwersytetu Poznańskiego
Woj. Kom. Opieki Społecznej w Poznaniu urządza we wtorek, 14 bm., o godz. 18-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego koncert z udziałem: Janiny Thomasówny (fortepian), prof. Marii Szrajberówny (skrzypce), Juliusza Biekuć (tenor) i Albina Fechnera (baryton). Akompaniować będą: Janina Wilczyńska-Bienkowska i kapelmistrz Wiktor Buchwald.
Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na cele opieki nad „Matką i dzieckiem”. Przedprzedaż biletów w woj. kom. Op. Społ. — ul. Chelmońskiego 2, II ptr., jak również w firmach: „Elegancja Warszawska” — ul. M. Focha 38, „Poznańska Filatelia” — al. Czerwonej Armii 2 i w firmie „Papier” — ul. Walki Młodych 64.

KOMUNIKATY

Zarząd Okręgu Poznańskiego Z. N. P. organizuje w roku szkolnym 1945/46 Korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski w Poznaniu z przedmiotów ogólnokształcących jak: język polski, historia, geografia i przyrodznictwo. Całość będzie trwała 3 lata, a prace rozpocznie 2-tygodniowy kurs żywego słowa od 20-30 bm. Pożną wiosną nastąpi egzamin przed Państw. Komisją Egzaminacyjną.
Kolejdy, którzy przed wojną rozpoczęli pracę w W. K. N. mogą ją obecnie nadal kontynuować. Dla uczestników zamiejscowych kursu żywego słowa Zarząd Okręgu organizuje noclegi.
Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 15 bm. Zawiadzenia o przyjęciu będą przysyłane pocztą.
Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości, że na podstawie porozumienia z Okręgową Komisją Związków Zawodowych odbędzie się w niedzielę, 12-go sierpnia br., o godz. 10-tej w sali posiedzeń w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dąbrowskiego 12 drugie z kolei zebranie informacyjne, na które zaprasza przedstawicieli Związków Zawodowych, pracodawców, pracobiorców oraz rad zakładowych.
Rozpoczęcie Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża nastąpi dnia 13 sierpnia br. o godz. 14.30 (plac Asnyka 5).

Informacji i pomocy — również pisemnie — w sprawach związanych ze studentami na Wyższych Uczelniach w Łodzi (Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna) udziela Koło Akademickie Z. W. N. — Łódź, Roosevelta 17, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 14-15-tej.

Rejestracja studentów do Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-18-tej w gmachu Państw. Szkoły Budowy Maszyn, Wilda, ul. Bergego nr 5, p. 7a (na wydziały mechaniczny, elektryczny, budowlany, architektoniczny, ładowy i wodny). Na słuchaczy zwyczajnych przyjmowani będą kandydaci z maturą licealną. Studia trwać będą trzy lata. Absolwenci mają uzyskać tytuł inżyniera przemysłowego. Dla kandydatów nie posiadających pełnych kwalifikacji organizowany zostanie jednoroczny kurs przygotowawczy.

Referat Teatralny udziela codziennie dla nauczycieli w godz. od 13-14-tej zniżkę na koncert kameralny w Teatrze Polskim (12 bm.) i na koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim (20 bm.).

Podziękowanie
Polski Czerwony Krzyż, Okręg Wielkopolski, składa serdeczne podziękowanie społeczeństwu miasta Trzemesznej za zebrane w czasie zbiórki ulicznej 2565 zł oraz za specjalną ofiarę na budowę szpitali w sumie 1500 zł. Oprócz sum pieniężnych zebrano jeszcze i przekazano P. C. K. bieliznę osobistą, pościelową, pierznię, poduszki, koce i sienniki w ogólnej ilości 79 sztuk. Czyn ten zadokumentował chęć obywatelstwa trzemeszkiego do współpracy charytatywnej z P.C.K. dla polepszenia doli rannych żołnierzy, reemigrantów i repatriantów.
Ofiarność obywateli miasta Trzemesznej godna jest rzeczywiste najwyższego uznania. Oby obywatele wszystkich miast całej Polski mieli to samo zrozumienie dla wielkich i szczytnych zadań Polskiego Czerwonego Krzyża i niesli wydatną pomoc współbraciom swoim, powracającym do kraju.

ODPOWIEDZI REDAKCJI
Wszystkie znaczki i pieniądze, przesyłane na odpowiedzi listowne przekazywane na odbudowę Poznania. Na listy Czytelników odpowiadamy tylko w dziele: „Odpowiedzi Redakcji”.
Utworów pisanych ołówkiem, zalewających papier atramentem, nieczytelnych „maczkami”, czy innego typu „hieroglifami” w ogóle oceniamy nie będziemy.
Ob. ob. Żuraw, Tad. W., Z. L. — Nie zamieścimy.
Ob. W. Fr. — Niestety z powodu braku miejsca nie możemy zamieścić artykułów polemicznych na ten interesujący temat.
Ob. Barb. Z. — Wiersze nie nadają się do druku.

„Batory pod Pskowem” i „Rejtan” w Krakowie
Kraków (Polpress). W ostatnim transporcie dzieł sztuki rewindykowanych przybyły do Krakowa dwa słynne obrazy Matejki: „Batory pod Pskowem” i „Rejtan”. Oba obrazy są w stanie zniszczenia. Umieszczono je na Wawelu.

„Trójka” Chelmońskiego w Krakowie
Kraków (Polpress). Słynna „Trójka” Chelmońskiego wróciła do Muzeum Narodowego, darowana przez pewnego obywatela, który nabył ten obraz za litr wódki od zwykłego złoździejaka dobra państwowego.

Z ruchu wydawniczego
„Słowo o Grunwaldzie”
(Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”)
Wydana w 535-tą rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego broszura Stanisława Lempińskiego zawiera szereg utworów literatury polskiej, poświęconych tradycji Grunwaldu. Na wstępie znajdujemy opowiadanie wielkiego historyka XV wieku Jana Długosza, w pięknym przekładzie Karola Mecherzyńskiego. Z kolei: „Starościowska pieśń o pruskiej porażce” napisana w r. 1510 — odnaleziona w nieznanym dzisiaj rękopisie w 1843 r. przez Leona Ryszczewskiego, a uznana pod wpływem jej niewątpliwych zalet za najpiękniejszą polską pieśń historyczną. Autorowi broszurki udało się odnaleźć nowy, bardzo ciekawy tekst „Pieśni”, pochodzący z początku XVII w., bardziej zbliżony do pierwotnego, niż tekst Ryszczewskiego, a znajdujący się w rękopisie znanego pisarza XVI-XVII wieku Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego. „Pieśń” w broszurze oparta jest na tekście Ostroroga z pewnymi poprawkami zaczerpniętymi z tekstu Ryszczewskiego i w ten sposób niewątpliwie odpowiada najbardziej pierwotnemu jej tekstowi. Dalej znajdujemy wyjątki z poematu epika XVI wieku — Jana Wisłicy „O wojnie pruskiej” w przekładzie prof. Jana Smereki, wreszcie utwory przedstawicieli epoki porzoborowej Niemcewicz, Słowackiego i Sienkiewicza (najpopularniejsza i najulubieńsza „bitwa pod Grunwaldem” z „Krzyżaków”).
Całość uzupełniona ciekawym materiałem ilustracyjnym: fragment „Grunwaldu” Matejki, fragment pomnika grunwaldzkiego w Krakowie oraz reprodukcje zdobytych chorągwi pruskich.
I. S.

Franciszek Grabarkiewicz
porucznik-pilot
w 45 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 8. 1945 o godz. 10-tej z kościoła farnego w Wolsztynie, do grobowca rodzinnego.
W nieutulonym smutku pograżeni
siostry, brat i rodzina.
3610

Józefa Silskiego
restauratora
odprawi się
msza św.
12 bm. o godz. 10-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu, na którą zaprasza
3693 żona, córki i synowie.

Za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty, za udział ze standardami delegacji Związku Restauratorów i Związku Zawodowych Pracowników Gastronomicznych, Szefowi i Personelowi Firmy Zagłoba, jak również wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie śp.
Franciszka Żurowskiego
składamy tą drogą serdeczne
Bóg zapłać!
Siostra, brat i rodzeństwo.
Żałobna msza św. za duszę zmarłego odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godz. 9-tej przy Głównym Ołtarzu kościoła farnego. 3644

Spis urzędów oraz instytucji w Poznaniu — egzemplarz 20 zł
P. C. K. pl. Asnyka 5.
u współpracowników P. C. K.,
we wszystkich księgarniach i kioskach.
3582

Podajemy do wiadomości P.T Klienteli, iż przeprowadziliśmy
wielką zniżkę
cen komercyjnych obuwia sezonowego
„BATA”
3365 Poznań — ulica Półwiejska 2

Blacharzy Siodlarzy Monterów Spawaczy
przyjmie zaraz za wysokim wynagrodzeniem 3483
Brzeskiauto — Jakuba Wujka 8

Tartak — obróbka drzewa
uruchomiłem i przyjmuję drzewo do przetarcia i obróbki
Leon Żurowski
Tartak i obróbka drzewa
Raczyńskich 5-8 przy placu Bernardyńskim. 3645

Gazownia Miejska w Słupsku
(Stolp) Pomorze
poszukuje pilnie
inżyniera ruchu gazomistrza oraz sił fachowych
do obsługi pieców pionowych i przy produkcji amoniaku i benzolu. Zgłoszenia osobiste lub listowne.
k37

Zguby
Unieważnia się papiery osobiste i wojskowe skradzione w dniu 4 bm. na nazwisko Stefan Klimaszewski, urodz. 23. XI. 1900, zam. Grodzisk Wilk., Apteka. 3624
Portfel z dokumentami na nazwisko Kazimierz Smolny zgubiono. Dokumenty unieważniam, zwrot wynagrodzę. Niegolewskich 18 m. 6. 3604

Sp. Maria Ludwicka, nasza najdroższa, jedyna córka, zasnąła w Panu, opatrzona Sakramentami św., w czwartek, 9 sierpnia 1945, o czym donoszą w smutku pograżeni rodzice. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godz. 10.45 z kaplicy na cmentarzu w Dębou. Poznań, ul. Sosnowa nr 16 m. 2. 3701

Lekarskie
Lekarz - dentysta Elżbieta Preles-Bankiewicz przyjmuje od sierpnia przy Górnej Wilczej 114. 3617

Wolne posady
Posługaczka — 5 godz. dziennie, za dobrym wynagrodzeniem poszukiwana. Małeckiego 25 m. 4, godz. 18-19. 3708
Cukiernik, kawaler, samodzielny potrzebny zaraz. Pełne utrzymanie. Rynowicki, Półwiejska 32. 3637

Przyjmie kamieniarzy i uczeni na dobrych warunkach — Pawłowicz, Marsz. Focha 122. 3649
Kucharka potrzebna od zaraz do internatu Szkoły Ogrodniczej w Koźminie. pow. Krotoszyń. Dyrekcja. 3580

Drogiemu pomocnikowi przyjmie natychmiast — Hurtownia Drogerijowa, F. G. Fraas nast. Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. 3586

Apteka w Obornikach poszukuje asystentki lub magistru. 3594

Sila biurowa potrzebna zaraz. Maszynowa. Zgłoszenia codziennie 16-18, Marsz. Focha 137 m. 6. 3597
Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Marsz. Focha 137 — Fabryka. 3598
Labofant, rutynowany, posiadający praktykę w wyrabianiu pasty do obuwia itd. zaraz potrzebny. Dobre warunki. Zgłoszenia codziennie 16-18, Marsz. Focha nr 137 m. 6. 3600

OGŁOSZENIA DROBNE
przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Nauka
Prywatna nauka nowoczesnej księgowości (amerykańska, prebitkowa, obliczenia wyplat, podatki) — Koncesjonowane Biuro Księgowo-ur. Grottera 10. 3132
Kursy pisanie na maszynie Piotr Pieprzki, maszynowy biurowy, al. Marcinkowskiego 26. 3431
Prywatne Kursy Handlowe Smoleńskiego, Wawrzyniaka 33. Nowy kurs handlowy rozpoczynam 2 września. 3629
Księgowości wszystkich systemów także prebitkowej i twa metoda uczy prywatnie nauczyciel handlowy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3630.
Sprzedaże
Betoniarka (Jaegerschnellmischer) 200 litrów zapęd na benzynę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 3651.
Hurt — Detal Galanterii i Dekoracji poleca — B. Sieradzki Synowie, Poznań, ul. Podgórna 10. 3504
Restauracyjny duży piec kuchenny westalski. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 3581.
Wzrostki i plachty nieprzemakalne poleca, przyjmuje do naprawy, skupuje — Poznańska Fabryka Wórków, Przemysłowa 33, tel. 18-45. 3588
Willa, 5 pokoi, 2 morgi ogrodu, blisko Poznania, 170.000, Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3622.
Motor „Diesel” — „Atlas-Polar” 100 KM, 2-cylindrowy, bezpośrednio sprzężony, z prądnicą 78 KW typu AEG, 220 V, prad stały — Zarząd Miejski we Wrześni. 3614

Sypialnie, maszynowe do szycia, bufet kuchenny. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 3599.
Maszynowa szewka. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 3621.
Radio, rower damski, srebrny 6 osób — Chelmońskiego 9 m. 10. 3590
Maszynowa Singera krawiecka i damska — Niegolewskich 7 m. 9. 3592
Taniol Foto-aparaty, maszynowy do szycia — Komis. Marsz. Focha 177. 3593
Pergaminy (Sulfid) w arkuszach sprzedaje każda ilość — Poznani, ul. Kraszewskiego 10B. 3625
Taniol smoking, frak, dywan 3x4 m. 2 mtr. warty grubej na kurkie lub damskie palto. Waty Zygm. Augusta 3. 3626
Kasę automatyczną „Anker” sprzedam — Marsz. Focha 69 m. 5. 3631
Jadalnię nowoczesną, Informacja 43 m. 11-12. Grunwaldzka 43 m. 6. 3642
Trocin, obrzynki, wióry heblarkowe sprzedaje — Tartak i Obróbka drzewa, Raczyńskich 5/8, przy placu Bernardyńskim. 3647
Maszynowy do pisania, liczenia. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13. 2031
Radioaparaty i sprzęt radiowy najtaniej Radiomechanika, Poznań Walki Młodych 25. 3164
Naprawy zegarków, złotnicze rytowanie wykonuje KRUK jubiler. 27 Grudnia 2 w podwórzu. 3399
Wielkość sukni rasowe (Al-zackie owczarki) po Korze z Syreniego Grodu 6-cioletniowe sprzedam. Cena za jedną 4.000 zł. Wiadomości: portier cukrowni Gostawice, p. Konin. 3404

Smoking średnia figura, Skryta 2 m. 11. 3619
Maszynowy biurowy. Piotr Pieprzki, Marcinkowskiego 26. 3430
Zegarki, brylanty, biżuterię złotą sprzedaje, kupuje Kruk jubiler, 27 Grudnia 2 w podwórzu. 3398
Trumny w wielkim wyborze. Skład trumien — Ignacy Stanko, Dominikańska 4. 3468

Kupna
Jadalnię, gabinet męski, kupię — Botaniczna 24 m. 3. 2975
Butelki oraz balony używane kupuje i sprzedaje — Wąsy Jagielly 4. 3563
Serwis obładowy kupię. Oferty z cenami „Głos Wielkopolski” nr 3584.
Pisarzy polskich komplety kupię. Oferty z cenami „Głos Wielkopolski” nr 3585.
Psa młodego, foxteriera, kupię — D. Bieć, Grabowa 5 m. 3. 3601
Termosy do lodów kupię — Dermoskiego 31 m. 5. 3602
Maszynę do podciągania oczek kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3620.
Wapno — cement kupiny. Oferty z podaniem ceny „Gł. Wielkopolski” nr 3634.
Maszynę młynską, stołarską, motory, pasy kupię — Krzyżanowski, Poznań, D. Biećska nr 3d. 3119
Topole, lipy, olsze, brzozy, jesion oraz kłody drzew owocowych kupię — Tartak, Poznań, Raczyńskich 5/8, przy placu Bernardyńskim. 3646
Radioaparaty, maszynowy do pisania, liczenia kupię — sprzedaje Komis 56, Wrocławska 13. 2716

Koszyczki do chleba trzcinowe — 1 kg kupię — Rynowicki, Półwiejska 32. 3638
Radioaparaty i sprzęt radiowy kupuje i sprzedaje Radiomechanika, Poznań, Walki Młodych 25. 3166
Bielskie materiały — podszewki kupię, Trojanowski, skład, ul. Walki Młodych 18. 3293
Wosk wszelkiego rodzaju kupuję — Kosińskiego 8 m. 8, od 12-14. 3475
Recezi po oście w każdej ilości kupi Oddział „Spolem” w Poznaniu, ul. Składowa 4. 3569
Odważniki komplety — po-jedynicze, wagi nuchylne — Józef Figiński, Fredry 1. Telefon 25-55. 3510

Zamiana
Mieszkanie Łazarz 3 pokoje kuchnia wygodami zamienię na większe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3650.
Pani poszukuje umebl. lub próżnego pokoju. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 3607.
Mam 200 tys. zł kupię skład lub przystąpię do spółki. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 3648.
Wolne lokale
W centrum większe mieszkanie w zamian za remont — zwrot gotówki gwarantowany. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3640.
Szuka lokalu
2 pokoje z kuchnią, remont, wysoki czynsz ewent. kpnno mebli. Zgł.: „Głos Wielkopolski” nr 3402.

Lokalu na warsztat poszukuje. Dąbrowskiego 41 m. 5. 3603
Lokalu na sklep poszukuje. Łazarz, Jeżyce, Walki Młodych. Dam odstępnę, przeprowadzę remont. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3420.
Poszukuję lokalu handlowego w centrum lub Jeżyce-Łazarz. Dam odstępnę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3560.
Mieszkanie z łazienką. Odstępnę wzgl. remont. Zgłoszenia: Sienkiewicza 5 m. 4. 3505
Przyjemny na parę dni w mieszkaniu poszukuje ładnego pokoju niekierującego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3547.
Pokoju umeblowanego poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3342.
Kto wie o losie Feliksa Schulca, więźnia obozu koncentracyjnego Zabikowo? Schulz, Poznań, Kosiniego 11 m. 5. 3595
Brunon Hybiak, naczelnik ruchu P. K. P., zabrany przez Gestapo 12 listopada 1943, na forach 7 i w Zabikowie siedział w celi politycznych — kto wie coś, proszę donieść zanie z piegiorgiem dzieci. Wszelkie koszty wracam — Bernarda Hybiakowa, Wyszyński, pow. Chodzież, poczta Wyszyński. 3524
Kto może udzielić informacji o Karolu Baumie, przebywającym ostatnio w Gross-Rosen? Wiadomości Zofia Baumowa, Poznań, Kopernika 5 m. 3. 3570
Różne
Wnioski, renty, emerytury, skargi, przepisywanie, odpisy, załatwia Biuro „Wita”, Zgoda nr 24, parter, (Górczyński). 3695
Kolorowanie, retuszowanie fotografii. Specjalność: portrety. Przyjmuję w godz. 16-18. Przemysłowa 21a m. 7. 3616
Przedstawicielstwo większych firm przyjmie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3628.
Furmanki natychmiast potrzebne — platformy i wozy sztywne — plac według umowy, punktualnie. Zgłosz.: Grobla nr 25a m. 2, między 7-8-ma i 15-16-tą. 3632
Sukute, kostiumy, płaszcze, futra — wykonuje pierwszorzędnie Gałazka, Matejki 55 (dawnej św. Marcin). 3272
Przepowiada zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia — Ladisława, Poznań, Strumysłowa 9 m. 3. Godziny przyjęć: 14-18. 3385
Holendersko-Polskie przedsiębiorstwo budowlane, Bukowska 49/51, biuro handlowe Poznańska 46/48 przyjmują zamówienia na roboty budowlane, remonty, roboty wewnętrzne. 3397